

dr **Renata WŁODARCZYK**
Wyższa Szkoła Policji, Szczytno
Police Academy, Szczytno

ANALIZA OPARZEŃ CIAŁA ORAZ DOJŚCIA DO ZGONU MĘŻCZYZNY NA PODSTAWIE PODJĘTYCH W SPRAWIE USTALEŃ I ZDJĘĆ

Analysis of bodily burn injuries and death of a man on the basis of findings and images made in the case

Streszczenie

Artykuł traktuje o problematyce związanej z wykorzystaniem ognia do dokonania czynów przestępnych i ich maskowania, ustaleniem przyczyn wystąpienia poparzeń na ciele zwłok ludzkich, rodzaju śmierci gwałtowej, tożsamości ofiary i potencjalnego sprawcy tego czynu. Wszelkie działania w trakcie zabezpieczenia terenu, oględzin miejsca zdarzenia, z obecnymi tam zwłokami, powinny być tak ukierunkowane, żeby później jak najbardziej efektywnie można było wykorzystać ujawnione i pobrane dowody, stworzyć wersję kryminalistyczną i wyjaśnić wszystkie okoliczności danej sprawy.

Problemy z fachowością i rzetelnością ekip pracujących na poszczególnych etapach postępowania związanego z pożarem (nie tylko zresztą) ciągle się przewijają w doniesieniach literaturowych, opisujących przypadki z praktyki kryminalistycznej. Nieustannie są więc aktualne, bo z jednej strony – nie do wszystkich dociera fakt konieczności solidnego przeprowadzenia czynności oględzinowych na miejscu zdarzenia, z drugiej zaś strony – brak przepływu informacji na dalszych etapach poznawczych sprawia, że skutkuje to negatywnie na przebieg całego procesu. Na przykład często biegli z zakresu medycy sądowej, mający przeprowadzić sekcję, nie mają żadnych informacji na temat sposobu ujawnienia i zmian stwierdzanych na ciele zwłok, podczas oględzin miejsca zdarzenia. Autopsja najczęściej prowadzona jest kilka dni po śmierci osoby, dlatego skutkuje to w ten sposób, że część istotnych informacji (w tym wypadku o zmianach termicznych z pęcherzami oparzelinowymi, przy pojawianiu się pęcherzy gnilnych – pochodzących od bakterii z otoczenia denata) nie jest przez nich w ogóle „odczytywana”. Dotyczy to również biegłych z innych dziedzin, którzy nie mając przekazanej wiedzy na temat specyfiki powstania i cech charakterystycznych pożaru, lokalizacji i rozmieszczenia względem siebie śladów i/lub dowodów rzeczowych, oddziaływania czynników środowiskowych etc., nie są w stanie wyjaśnić pewnych okoliczności, a tym bardziej odnieść się do motywu, jakim kierował się sprawca (-cy).

Do podjętej problematyki z pożarnictwa dołączono kasus, wydaną na ten temat opinię biegłego, dwa zdjęcia i ich analizę. Ma to na celu „zasianie wątpliwości” co do sprawcy czynu. Przyjęto bowiem, że był nim sam denat. Rzeczywiście, na ujawnionych zwłokach występują rozległe ślady oparzeń, ale jednoznacznie nie ma podstaw twierdzić, że mamy do czynienia z samobójstwem, a nie z zabójstwem. Przyczyną zaistniałego stanu rzeczy było nie tylko działanie wysokich temperatur na ciało ofiary, z różnym stopniem nasilenia, ale również czas, jaki upłynął od momentu zdarzenia do ujawnienia zwłok, warunki atmosferyczne i środowiskowe panujące

w terenie oraz brak dostatecznej wiedzy na temat sposobu prowadzenia procesu wykrywczego i zgromadzonego w sprawie materiału.

Summary

This paper discusses the issues related to the use of fire in committing criminal acts and their masking, finding the causes of burns on the body of human corpse, the type of violent death, the identity of the potential victim and the potential perpetrator. Any and all actions while sealing off the scene, inspecting it, including the human corpse as found there should be so targeted that, thereafter, disclosed and collected traces could be used as effectively as possible, to create a forensic concept and to explain all circumstances of the case in question. In the fire-related issues a *casus*, an expert's advice, two pictures and their analysis were incorporated. The aim was to "arouse doubt" as regarded the perpetrator. For it was assumed, that he was the deceased himself. Indeed, on the corpse found, extensive traces of burns were discovered, but clearly there was no basis whatsoever to say that we were dealing with suicide, not murder. The reason of the given *status quo* was not only the effects of high temperatures on the victim's body, with varying degrees of severity, but also the time elapsed between the incident and the discovery of the corpse, weather and environmental conditions which prevailed in the area and the lack of sufficient knowledge on both the discovering process and the evidence collected in the matter.

Słowa kluczowe: ogień, pożar, podpalenie, spalenie, oparzenie, oddziaływanie wysokiej temperatury, zmiany termiczne, motyw, zwłoki, ślady kryminalistyczne, oględziny miejsca zdarzenia, oględziny ciała;

Keywords: flame, fire, arson, burning, burns, high temperature effects, temperature variations, the theme remains, traces of forensic examination of the scene, visual inspection of the body;

1. Wprowadzenie do kazusu

Ogień – ten ujarzmiony, to fundament naszej cywilizacji, której rozwój rozpoczął się od momentu opanowania przez człowieka sztuki podtrzymywania płomienia i wkrótce sztuki jego rozniecania. Pierwotnie wykorzystywany jako źródło ciepła i światła, przyczynił się do rozwoju rzemiosła, ewoluującego od najprostszych rozwiązań po formy bardziej rozwinięte, wykorzystywane w wielu gałęziach gospodarki. Jednak ogień nie jest tylko dobrodziejstwem czy fascynującym efektem świetlnym, ale też budzi przerażenie. Palący się w kominku, tworzy miłą i ciepłą atmosferę pomieszczenia, natomiast niekontrolowany – sieje spustoszenie i śmierć. Z czasem więc wykorzystywano go do działań walczących ze sobą plemion, wojen między nacjami, wymierzania kar (palenie na stosie), dokonywania przestępstw oraz zacierania po nich śladów. Z tego też powodu najpierw przedstawiciele

stojący na straży utrzymywania porządku publicznego, a potem instytucje państwowe powoływane do ścigania sprawców przestępstw zaczęły kontrolować czyny bezprawnie inicjowane z udziałem ognia, a przez to niszczące życie, zdrowie oraz mienie bezbronnych ludzi. Na potrzeby walki z przestępcami na bazie innych nauk powstała kryminalistyka jako dziedzina o popełnianiu, dochodzeniu i zapobieganiu czynom niezgodnym z przepisami prawa. Jednym z zagadnień będących w kręgu jej zainteresowania są zdarzenia z udziałem ognia, który nie tylko niszczy, ale też pozostawia po sobie wiele różnorodnych śladów. Trzeba było więc wypracować metody do prawidłowego ich ujawniania, zabezpieczania i „odczytywania” zawartych w nich informacji. Do osiągnięcia takiego celu należało poznać motywy kierujące postępowaniem sprawców, specyfikę powstania i cech charakterystycznych pożaru, oddziaływania czynników środowiskowych itp. W efekcie prowadzonych działań — doprowadzić do stworzenia określonej wersji kryminalistycznej zdarzenia. Zasadniczym elementem w dochodzeniu do poznania ww. procesu okazała się motywacja sprawcy do sprowadzenia ognia, która jest bardzo różna.

Brunon Hołyst jest polskim kryminalistyką interesującym się m.in. problematyką pożarniczą, dlatego w jednym ze swoich opracowań wprowadził następującą systematykę motywów podpaień:

- motywy ekonomiczne,
- zagrożenie bezpieczeństwa lub honoru (zemsta),
- uniknięcie odpowiedzialności karnej za inne przestępstwa,
- motywy erotyczne,
- wyróżnienie się w akcji ratowniczej,
- motywy polityczne,
- stworzenie warunków do popełnienia innego przestępstwa,
- motywy mieszane¹.

Jednak praktyka kryminalistyczna wykazuje, że najczęściej akt podpalenia nie jest wynikiem pojedynczego motywu, a wynikiem współdziałania kilku motywów. W sprawie o podpalenie ważne jest, aby ustalić motyw główny, który doprowadził do dokonania tego czynu. Sprawca, podejmując zamiar wzniesienia pożaru, powoli dojrzeje do decyzji i w końcu „zwycięża” konkretny motyw, dzięki któremu chce osiągnąć swój cel. Choć nie wszyscy się z tym zgadzają, to jednak T. Sawicki twierdzi, że żaden podpalacz nie jest

¹ B. Hołyst, *Kryminalistyczna problematyka pożarów*, Warszawa 1962, Wyd. ZK KGP, s. 82.

„typowy”, gdyż każdym rządzą inne motywy i inne cele. Dlatego, według tego autora, ustalenie motywu i celu daje szansę na wytyczenie właściwego kierunku postępowania procesowego i wpływa na jego ostateczny wynik². Niezbędnym elementem w takich okolicznościach jest również poznanie i właściwe stosowanie reguł prowadzenia czynności na miejscu zdarzenia oraz wszelkich działań zmierzających do wyjaśnienia przyczyn zaistniałego pożaru, szczególnie wtedy, gdy w grę wchodzi spowodowanie zagrożenia dla życia i zdrowia ludzkiego. Chodzi tutaj przede wszystkim o zdarzenia związane z dojściem do oparzeń, nadpaleń, spaleń czy zwęgleń tkanek człowieka, jego identyfikacją osobniczą, określeniem stanu zaszłych zmian termicznych i innych na ciele ofiar(-y) oraz wyjaśnieniem bezpośredniej przyczyny zgonu. Jak wspomniano, na etapach pośrednich w dążeniu do uzasadnienia okoliczności śmierci jednej lub większej liczby osób ustala się motyw, przyczynę powstania oraz rozprzestrzeniania się pożaru. W toku tych czynności do najważniejszych zadań, oprócz ustalenia cech śladów charakterystycznych dla ogniska pożaru, jest wskazanie źródła energetycznego mogącego zainicjować płomień w konkretnych warunkach. Podczas oględzin miejsca pożaru należy też zwrócić szczególną uwagę na ślady mogące ewidentnie wykazać podpalenie. Przyjmuje się, że procesy niszczenia spowodowanego ogniem są zwykle nierównomiernie rozłożone na całym obszarze pożaru, co jest podstawowym założeniem przy określeniu miejsca jego powstania. Z reguły z obszarem największych wypaleń i ogólnego zniszczenia wiąże się najczęściej ognisko pożaru. W takim wypadku wychodzi się z założenia, że najbardziej wypalone miejsce poddane było najdłużej działaniu ognia i jednocześnie najdłuższemu oddziaływaniu wysokiej temperatury. Niestety, nie we wszystkich przypadkach założenie to jest trafne, ponieważ wiele zależy od charakteru i ilości materiału łatwopalnego, dostępu powietrza oraz obecności czynników hamujących płomień. Dlatego w sytuacji, kiedy pożar jest wynikiem celowego podpalenia, uczestnicy oględzin koncentrują się na odnalezieniu środka łatwopalnego oraz materiału lub urządzenia o potencjale mogącym zainicjować ogień w konkretnych warunkach. Z kolei, podczas oględzin terenu wokół centrum wzniesienia płomienia trzeba zabezpieczyć samo podłoże jako materiał kontrolny (w celu wyeliminowania jego wpływu na ślad), występujące w otoczeniu pojemniki, przedmioty oraz wszelkie ślady wskazujące na związek ze zdarzeniem i na obecność potencjalnego sprawcy. Na przykład występowanie śladów osmologicznych czy traseologicznych może doprowadzić do identyfikacji obuwia lub użytego środka transportu. Wtedy istnieje możliwość użycia psa tropiącego i potraktowania tej czynności jako składowej

² T. Sawicki, Warszawa 2006, „Biuletyn Informacyjny” nr 121, Wyd. CLK KGP, s. 92.

ogłędzin, gdzie poza notatką urzędową sporządzaną na tę okoliczność przez przewodnika psa służbowego, zamieszcza się stosowną wzmiankę w protokole ogłędzin³. Poza tym, przy częściowym spaleniu przedmiotów i/lub odzieży, można ujawnić pozostałości płynów łatwopalnych za pomocą specjalnego proszku, tzw. rodokrytu. Barwi on na czerwono rzeczy, na których znajdują się ślady nafty, benzyny, oleju napędowego itp. W powietrzu na obszarze obejmującym pogorzelnisko mogą także znajdować się gazy lub pary płynów łatwopalnych, których próbki pobiera się do laboratoryjnych badań chemicznych. Na przykład w sprawach o podpalenia przy identyfikacji pochodnych ropy naftowej duże znaczenie będą miały badania za pomocą chromatografii gazowej i spektrometrii masowej⁴.

Praktyka kryminalistyczna wykazuje, że każde zdarzenie charakteryzuje się własnymi, indywidualnymi cechami, na podstawie których, po przeprowadzeniu wielokierunkowych badań, trzeba wnioskować o przyczynie i konsekwencjach sprowadzenia ognia.

2. Kazus z praktyki kryminalistycznej

Poniżej opisano przypadek, w którym najprawdopodobniej mężczyzna polał się płynem łatwopalnym i podpalił. W wyniku instynktu samozachowawczego i bezwarunkowej reakcji na ból, biegnąc i zdejmując z siebie płonące części garderoby. Niestety, rozległe oparzenia termiczne jego ciała spowodowały zejście śmiertelne. Efektem przeprowadzonych ogłędzin miejsca znalezienia N.N. zwłok było ujawnienie fragmentów odzieży, dokumentów i przedmiotów stanowiących własność, jak się później okazało, denata H.B. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że w sytuacjach, gdy od momentu podpalenia do znalezienia ofiary śmiertelnej upłyne kilkanaście do kilkudziesięciu godzin, przy niesprzyjających warunkach atmosferycznych i/lub środowiskowych, znacznie zmniejsza się możliwość określenia cech wskazujących na działanie osób trzecich. Ponadto jednoznacznie nie udało się ustalić, czy przed przybyciem ekipy ogłędzinowej nie doszło do zmian na miejscu ujawnienia N.N. zwłok przez obecność w tym terenie co najmniej kilku osób zbierających grzyby.

Opis przypadku – *Postanowienie o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego* wydane przez Komendę Powiatową Policji w R. dnia 02 grudnia 2009 r., dotyczące namawiania H.B. do targnięcia się na własne życie, tj. art. 151 k.k., skierowane do biegłego z zakresu BHP - ochrona przeciwpożarowa z następującymi pytaniami:

³ Z. Choroszewski, *Taktyka wykrywania sprawców pożarów*, Szczytno 2005, WWiP WSPol., s. 36.

⁴ T. Sawicki, *Podpalenie za pomocą płynów łatwopalnych jako kryminalistyczna przyczyna pożarów*, Warszawa 2003, „Biuletyn informacyjny” nr 117, Wyd. CLK KGP, s. 64-66.

1. Czy w wyniku oblania się przez człowieka benzyną lakową w ilości 0,5 litra, a następnie podpalenia może dojść do takich obrażeń jakich doznał w tym przypadku H.B.?

2. Czy nieznalezione części garderoby H.B. w postaci koszuli, podkoszulka czapki oraz korpusu kurtki i swetra mogły ulec całkowitemu spaleni w tych warunkach pogodowych i przy takiej ilości benzyny?

3. Czy w miejscu znalezienia zwłok H.B., pod jego ciałem powinny być spalone liście przy tych warunkach i przy takiej ilości benzyny? Jeżeli nie to z czego to wynika?

4. Dlaczego znalezione w lesie klucze oraz monety, które zwyczajowo H.B. nosił w kieszeni kurtki nie noszą śladów okopcenia i osmolenia, skoro kurtka najprawdopodobniej uległa spaleni?

Na podstawie analizy dostarczonej dokumentacji powołany biegły wydał opinię, w której zamieścił następujące ustalenia:

- Z notatki urzędowej wynikało, iż w dniu 27 października 2009 r., podczas grzybobrania cztery osoby zauważyły ciało człowieka. W odległości około 35 – 40 m od ścieżki, ujawniono zwłoki mężczyzny w wieku około 45 – 50 lat. Martwy mężczyzna posiadał poparzenia na całym ciele i osmolenia w okolicach głowy. W odległości około 5 m od ścieżki w kierunku zwłok ujawniono portfel koloru czarnego. Na głównej ścieżce obok polany ujawniono foliową reklamówkę, w której znajdowała się butelka po rozpuszczalniku, butelka po wodzie mineralnej oraz dalsza zawartość.
- Z notatki urzędowej wynikało, iż denat znajdował się w pozycji leżącej na lewym boku. Miał opuszczone spodnie i slipy do wysokości podudzi. W okolicach łydek nóg znajdowały się fragmenty nadpalonego swetra i kurtki ortalionowej. Na ciele denata znajdowały się liczne oparzenia I^o i II^o, a czas zgonu określono na około 12 godzin do jednej doby przed badaniem. Jako przypuszczalną przyczynę zgonu podano rozległe oparzenia obejmujące około 50 - 60 % powierzchni ciała oraz rozległe oparzenia szyi prawdopodobnie z narastającym obrzękiem tkanek. W znalezionym portfelu znajdowała się legitymacja emeryta-rencisty SW wydana na nazwisko H.B., karta Śląskiej Kasy Chorych na nazwisko H.B., nadpalony banknot o nominale 100 zł oraz inne przedmioty. W trakcie wykonywanych czynności procesowych ustalono personalia mężczyzny, którego zwłoki ujawniono. Był nim rzeczywiście H.B.

- Z protokołu oględzin miejsca zdarzenia wynikało, iż w odległości około 3 m od ujawnionej reklamówki znajdowała się ławka wykonana z desek. Oparcie ławki posiadało nieregularne zacienienia.
- Z protokołu oględzin zwłok wynikało, iż zwłoki posiadały opuszczone spodnie do wysokości podudzi, w obrębie pośladków i spalone. Slipy koloru szarego spalone w obrębie tylnej części, fragmenty nadpalonego swetra i kurtki ortalionowej.
- Z protokołu oględzin miejsca zdarzenia wynikało, iż w odległości około 10 m od polany ujawniono wzrokowo (wśród liści) fragment nadpalonego rękawa kurtki ortalionowej koloru granatowego z fragmentem swetra (także rękawa), koloru niebieskiego.
- Z protokołu oględzin i sekcji zwłok wynikało, iż oparzenia skóry obejmują w sumie powierzchnię około 90 %: „...Na tylnej powierzchni kończyn górnych i dolnych, grzbiecie oraz pośladkach, a także na bocznej i przedniej powierzchni szyi, bocznej powierzchni klatki piersiowej po stronie lewej, przedniej powierzchni prawej okolicy naramiennej, przedniej powierzchni uda lewego oraz obu podudzi widoczne są rozległe, powierzchniowe zwęglenia powierzchownej warstwy skóry. W pozostałym obszarze, poza twarzoczaszką, widoczna są zmiany poparzeniowe o charakterze I ° i II °...”, „...przyczyną zgonu H.B. stało się rozległe oparzenie termiczne ciała.”

Komentarz oraz uwagi biegłego do sporządzonej dokumentacji zdjęciowej:

- Najsilniejsze ślady zwęgleń ciała denata można zaobserwować na dolnych powierzchniach głowy oraz na części potylicznej czaszki. Wskazuje to na fakt, iż w momencie zainicjowania ognia oraz w trakcie przebiegu zdarzenia, H.B. znajdował się w pozycji stojącej (lub siedzącej) z głową uniesioną do góry. Tułów jednak z pewnością znajdował się w pozycji pionowej.
- Sweter, w który ubrany był H.B. wykonany był z tworzywa sztucznego. W przebiegu zdarzenia materiał, z którego został wykonany – uległ stopieniu. Palące się, roztopione krople materiału swetra wywołały punktowe, owalne ślady oparzeń znajdujące się na plecach. Charakterystyczne owale posiadają silniejsze ślady zwęgleń od strony pośladków, co świadczy o wyprostowanym tułowie w przebiegu zdarzenia.

- Silne ślady oparzeń znajdują się na plecach w okolicy pasa. Podobny wygląd oparzeń można zauważyć przy ramieniu nad prawym obojczykiem. Ślady te świadczą, iż H.B. ubrany był w sweter oraz podkoszulek na ramiączkach. Materiał użyty w tych miejscach posiada podwójną warstwę.
- Ślady występowania oparzeń wskazują, iż ciecz palna została wylana głównie w okolicach karku oraz na plecy. Niewielka ilość cieczy palnej uległa rozlaniu na tors.
- Niewielkie ślady oparzeń obejmują powierzchnie przedramion oraz górnej części ud. Świadczy to, że H.B. w przebiegu zdarzenia przemieszczał się. Główna część energii cieplnej obejmowała głowę (wskutek konwekcji) oraz tylnej części ciała.
- Ww. ślady świadczą o tym, że H.B. w trakcie zdarzenia szedł lub biegł. W związku z tym ubranie paliło się na całej powierzchni nasączonej cieczą palną. W trakcie przebiegu pożaru większość nasączonej garderoby uległa całkowitemu spalaniu. Nienasączone natomiast były rękawy kurtki oraz swetra. Zostały one najprawdopodobniej zdjęte (zerwane) w trakcie spalania.
- Podjęta została również przez denata próba zdjęcia spodni wraz z bielizną.”

Zamieszczone przez biegłego wnioski do opinii:

Podsumowując wyniki dokonanej (w ramach ekspertyzy) analizy do sprawy – biegły we wnioskach do opinii zamieścił odpowiedź na postawione przez organ procesowy pytania – stwierdził on mianowicie, co następuje:

1. Benzyna lakowa podobnie jak inne ciecze niepolarne posiada niskie napięcie powierzchniowe. Skutkuje to tym, że stosunkowo niewielka ilość cieczy rozlana na materiał powoduje nasączenie dużej powierzchni. Przy oblaniu benzyną lakową w ilości 0,5 litra, a następnie podpalenia może dojść do takich obrażeń jakich doznał H.B.
2. W mojej ocenie nieznalesione części garderoby H.B., w postaci koszuli podkoszulka oraz korpusu kurtki i swetra, mogły ulec całkowitemu spalaniu, w tych warunkach pogodowych oraz przy tej ilości benzyny. Wynika to z pionowej pozycji uszkodzonego w trakcie przebiegu zdarzenia.
3. Poszkodowany w trakcie przebiegu zdarzenia przemieszczał się, w związku z tym nie uległy zapaleniu liście znajdujące się w ściółce. W mojej ocenie uszkodzony upadł

na ziemię przy próbie ściągania spodni, w momencie, kiedy powierzchnia spodni oraz bielizny uległa zagaszeniu.

4. Klucze oraz monety, które prawdopodobnie znajdowały się w kieszeni kurtki nie noszą śladów okopcenia, z uwagi na to, że nie były one w żaden sposób przytwierdzone do ciała. W momencie przepalenia materiału, przedmioty te wypadły na podłoże, zanim zdążyły ulec okopceniu bądź osmoleniu”.



Ryc. 1. Zdjęcie obrazujące oparzenia górnych części ciała denata H.B. Owalem zaznaczono ślad po ramiączku podkoszulka i ślady zwęgleń powstałe podczas spalania się (topienia) tworzywa sztucznego, z którego był wykonany sweter – w miejscu jego bezpośredniego przylegania do ciała ofiary.

Picture 1. Picture is showing Burns of upper part of the body. The circle show traces of undershirt and charred sweater on the body

Źródło: z materiałów udostępnionych (własnych).



Ryc. 2. Zdjęcie obrazujące oparzenia tylnych części ciała denata H.B. Owalem zaznaczono oparzenia powstałe podczas spalania się (topienia) tworzywa sztucznego pochodzącego ze swetra.

Picture 2. Picture is showing Burns of back parts of the body. The circle shows burns caused by the combustion of plastic sweater

Źródło: z materiałów udostępnionych (własnych).

3. Analiza zdjęć zaprezentowanych w kazusie

Autorka nie jest w stanie odnieść się do przeprowadzonej przez biegłego analizy zebranych w sprawie i dostarczonych mu materiałów. Jednakże po przejrzeniu (zamieszczonej powyżej) wydanej przez niego opinii niewątpliwie należy stwierdzić: fachowość, znajomość tematyki z zakresu posiadanych uprawnień, dociekliwość, rzetelność i sumienność jej wykonawcy. Możliwe jest natomiast odniesienie do dwóch zaprezentowanych tutaj zdjęć, na podstawie których stwierdzić można co następuje:

1. Substancja łatwopalna – zidentyfikowana jako benzyna lakowa, niewątpliwie została wylana na okolicę ciemieniową i w mniejszej ilości spłynęła na część czołową głowy denata. Spowodowała ona wraz z oddziaływaniem wysokiej temperatury całkowite wypalenie włosów i rozwarstwianie się skóry z miękkimi tkankami podskórnymi (tzw. *decollement*) od powierzchni kości czaszki. Benzyna, spływając i paląc się na coraz niżej położonych, głównie tylnych partiach: głowy (silne ślady zwęgleń potylicy, prawdopodobnie w mniejszym procencie oparzenia okolic twarzy), linijne pęknięcie skóry i głębiej położonych tkanek szyi,

na ramionach, karku, plecach, lewej stronie klatki piersiowej itd. — spowodowała oparzenia i zmiany, które były uzależnione od spionizowanej postawy osoby, bezpośredniego oddziaływania termicznego na szybko odkrywane części ciała („zdzieranie” błyskawicznie zajmowanego płomieniem ubrania), rodzaju tkaniny, z której wykonana była garderoba i stopnia przylegania jej do skóry (obrażenia na plecach, linijne — w okolicach pasa), ilości docierającej tam substancji oraz czasu oddziaływania wysokiej temperatury na ciało ofiary. Zaobserwowane zmiany wyraźnie wskazują na kierunek pionowego działania od góry do dołu i brak większych uszkodzeń kończyn górnych — zakryte okolice przedramion i dłoni „zajętych” manewrami w trakcie zdejmowania elementów odzieży oraz kończyn dolnych — uda i podudzia zasłonięte tkaniną spodni, która w mniejszym stopniu została nasączona środkiem łatwopalnym (mniej jego spłynęło w te okolice nóg), prędkości ruch poruszających się w luźnych nogawkach kończyn nie sprzyjała ich raptownemu zajęciu ogniem, dlatego ofiara mogła swobodnie przemieścić się na pewną odległość. Dopiero zajęcie płomieniem materiału, z którego uszyte były spodnie, zdecydowało o przystąpieniu do ich ściągania. Stąd górne partie nóg wykazują intensywniejsze ślady oparzeń, aniżeli dolne, w okolicach podudzi. Rozleglejsze oparzenia — w okolicach pośladków — delikatnej skóry z przyległymi warstwami (II^o – pokrycie pęcherzami oparzelinowymi), które widoczne są jako przekrwione, obrzęknięte obrażenia, z silnym odwarstwianiem się poparzonych termicznie tkanek skóry, co dodatkowo spotęgowały wilgotne warunki środowiska leśnego o tej porze roku.

2. Nie bez znaczenia na poziom oparzeń był materiał, tj. sztuczne tworzywo, z którego wykonano sweter. Rozgrzane do wysokiej temperatury sztuczne włókna tworzy topiące się i rozpryskujące krople. Taka chemiczna materia podgrzana do fazy topnienia wywołuje punktowe, o różnym kształcie ślady (w zależności od budującej ją struktury, nakładających się warstw w miejscach szwów, bliskości i przylegania do okolic — o różnej wrażliwości tkanek ciała), a tym samym oparzenia z bardziej wyrazistym skutkiem odwzorowania, np. obserwowane na plecach denata H.B. Ślady o charakterystycznym wyglądzie zwęgleń wywołały silniejsze oparzenia w miejscach wtapienia się tworzywa w powierzchnię skóry, co m.in. wskazywało na wyprostowanie tułowia w momencie przemieszczania mężczyzny — pływającego i szybko próbującego rozebrać się w czasie zaistniałego zdarzenia.

3. Widoczne na zdjęciach ciało leżącego mężczyzny — w zgiętej pozycji ułożony na lewym boku, nogi podciągnięte oraz skrępowane niezdjętymi slipami i spodniami, jak też dłonie zaciśnięte w pięści — nie są efektem spalenia osoby i dzięki temu powstania pozycji „kolankowo-łokciowej”, lecz po prostu objawem cierpienia i bezsilności umierającego

z powodu rozległych oparzeń człowieka. Do takiego stanu przyczyniło się również stężenie pośmiertne, w przebiegu którego zwłoki zostały ujawnione. Natomiast, w wyniku tego typu „spływającego” oddziaływania termicznego, raczej w nieznacznym stopniu doszło do ściągnięcia skóry, czyli zmniejszenia jej powierzchni w minimalnym zakresie i to jedynie w obrębie górnych partii ciała. Bynajmniej nie zaobserwowano tutaj objawów wskazujących na ingerencję osób trzecich, które próbowałyby ruszać ciało H.B. po jego śmierci.

Podsumowanie danych na temat analizy zaprezentowanego przypadku

Przedstawiony w niniejszym artykule przypadek ma uzmysłwić Czytelnikowi, jak trudno jest wyjaśnić biegłemu medykowi sądowemu, po przeprowadzonej sekcji, kwestie dotyczące rodzaju śmierci gwałtownej (samobójstwo, zabójstwo, nieszczęśliwy wypadek), gdy ma do czynienia z oddziaływaniem wysokiej temperatury na ciało ludzkie. Zresztą, problem spraw związanych z podpaleniem i śmiercią człowieka nurtuje (spinające w całość wszystkie działania procesowe) organy ścigania karnego, które próbują dotrzeć do prawdy obiektywnej. Z samej złożoności tematyka dotycząca pożarów należy do najtrudniejszych przestępstw do ustalenia i udowodnienia winy. Do przyczyn takiego stanu rzeczy można zaliczyć czynnik obiektywny, dotyczący sposobu wzniesienia pożaru i umiejętności maskowania się sprawcy oraz czynnik subiektywny, dotyczący poziomu pracy wykonywanej przez prowadzących czynności na miejscu związanym z oddziaływaniem wysokiej temperatury. Najwięcej błędów związanych z wyjaśnianiem okoliczności pożaru pojawia się już w trakcie wstępnych czynności oględzinowych, których niewłaściwe przeprowadzenie będzie negatywnie skutkowało na dalszych etapach postępowania procesowego.

Ciągle wzrasta poziom intelektualny przestępców, którzy doskonale znają zarówno obowiązujące przepisy prawa, jak i metody wykrywcze stosowane przez organy ścigania karnego. Dlatego nie bez powodu, zresztą od tysięcy już lat, dokonują wszelkich form przestępstw z udziałem pożaru, jak również wykorzystują go do zacierania po sobie śladów. Mimo wypracowywania coraz nowszych metod badawczych z pożarnictwa, kryminalistyki, medycyny sądowej i innych dziedzin pokrewnych ciągle mamy wiele niewiadomych, gdy dojdzie do działania nieujarzmionego jeszcze ognia, we wszystkich jego postaciach. Do tego dochodzą pary i gazy wydzielające się po użytych środkach energetycznych i przyspieszających proces palenia się płomienia (efekt spalania lotnych składników materiału palnego). Dzięki sprzyjającym ku temu okolicznościom powstające produkty spalania mogą doprowadzić do zatrucia człowieka, stanowią zatem duże zagrożenie dla życia i zdrowia

ludzkiego. Zatem bezpośrednią przyczyną zgonu ofiary uczestniczącej w pożarze nie musi być tylko: oparzenie tzw. *obszarów wstrząsorodnych* jej ciała (do nich zalicza się okolice twarzy i płciowe), rozległość okolic poddanych działaniu termicznemu, wielkość obszaru i głębokość zalegania w skórze ciała, poddanie oparzeniom wyższego stopnia (II °, III °, IV °), lecz również możliwość zatrucia toksynami wydzielanymi podczas procesu spalania.

Powracając do przypadku, warto wspomnieć, że jednym z zadań służb wykonujących swoje obowiązki było określenie bezpośredniej przyczyny śmierci, jaką okazały się rozległe oparzenia termiczne ciała H.B. Kolejnym zadaniem była stosunkowo szybka identyfikacja denata. Ale czy wyjaśniono wszystkie okoliczności sprawy i w konsekwencji stworzono konkretną wersję kryminalistyczną? Wydaje się, że kwestia, czy rzeczywiście mamy tutaj do czynienia z samobójstwem czy zabójstwem, nadal pozostaje otwarta i czeka na wyjaśnienie.

Organ procesowy po zebraniu materiałów dotyczących ujawnienia zwłok H.B., kierując postanowienie do biegłego napisał, że sprawa dotyczy „namawiania H.B. do targnięcia się na własne życie”, a więc istniały przesłanki budzące wątpliwość co do dobrowolnego aktu pozbawienia się życia przez denata. Motyw doprowadzenia do śmierci miał najprawdopodobniej inne „oblicze”. Poza tym z treści pytań postawionych przez prowadzącego sprawę do biegłego można wnosić o jego wątpliwościach i przyjmowaniu wersji, jakoby ze zdarzeniem związane były osoby trzecie. Natomiast w zamieszczonych do opinii cytatach z: notatki urzędowej, protokołu oględzin miejsca znalezienia zwłok (określonego jako „protokół oględzin miejsca zdarzenia”) oraz protokołu sądowo-lekarskich oględzin zewnętrznych i otwarcia zwłok (określonego jako „protokół oględzin i sekcji zwłok nr KMS .../2009”) brak jest odniesienia, co do możliwości wzięcia udziału w polaniu benzyną lakową i podpaleniu H.B. przez inną osobę. Jednakże na podstawie tej stosunkowo skromnej ilości materiału w zaprezentowanym kazusie, dokonanie analizy zdjęć pozwoliło wyłącznie na stwierdzenie, że poparzenia osoby H.B. rzeczywiście nastąpiły wskutek polania cieczą łatwo palną i podpalenia ofiary (przez środek inicjujący zapłon), czego mogła też „od tyłu” dokonać co najmniej jedna osoba trzecia. Nie wyklucza się takiej ewentualności, skoro ofiara była emerytowanym pracownikiem służb więziennych, próbowała się ratować ucieczką, świadomie i to błyskawicznie starała się zdejmować płonące elementy odzieży, a polanie jej przez kogoś „od tyłu” jest całkiem prawdopodobnym wariantem. Wystarczył motyw kierujący innego człowieka do zabójstwa H.B., ponieważ z zamieszczonych materiałów wyraźnie wynika cel, jakim było dla H.B. uratowanie własnego ciała przed oparzeniami i śmiercią. Można też przyjąć odmienną wersję, tj. ulegnięciu namowom i podjęciu przez H.B. próby targnięcia się na własne życie, ale pod wpływem bólu i cierpienia

„przerosła” ona samego wykonawcę. Niestety, najczęściej w sytuacjach związanych z ofiarami pożarów takie wątpliwości występują i... pozostają bez odpowiedzi. Wtedy niezmiernie ważny jest dokładny opis samego miejsca znalezienia poparzonej lub spalonej ofiary (z warunkami tam panującymi), sposób ułożenia zmienionych termicznie części ciała w stosunku do obiektów i przedmiotów znalezionych na miejscu zdarzenia oraz opis stanu nadpalonych lub spalonych zwłok (po wykonanej autopsji). Czynniki te mają ogromne znaczenie podczas oceny okoliczności zdarzenia i dojścia do zgonu osoby o nieustalonej tożsamości (dokumenty, rzeczy osobiste, wygląd, cechy szczególne)⁵. Poza tym należy sporządzić wykaz przedmiotów stwierdzonych na zwłokach i/lub ich pobliżu, określić ewentualny wpływ warunków atmosferycznych i/lub środowiskowych, zamieścić informacje o użytym sprzęcie, sposobie utrwalenia zastanego stanu zwłok i wszelkich innych wykonanych czynnościach⁶.

Jeżeli chodzi o stan ujawnionych zwłok H.B., to nie ma wiedzy, czy w dokumentacji sporządzonej na tę okoliczność ograniczono się jedynie do opisów ogólnych i czy nie pominięto istotnych opisów szczegółowych. Z przytoczonych w opinii biegłego fragmentów dokumentacji wynika, że tak duży procent poparzenia ciała doprowadził do śmierci H.B. Istniała w związku z tym przeszkoda związana z ustaleniem mechanizmów, miejsca i przyczyn zgonu (motywu wykonawcy). Nie można też ustalić, czy osoba, która hipotetycznie mogła dokonać zabójstwa, pozostawiła w takim stanie zwłoki i zatarła ślady swojego działania skoro, jak napisano, do zgonu doszło od 12 do 24 godzin wcześniej.

Spostrzeżenia własne, połączone z teorią i praktyką dowodzą, że niezbędna i ukierunkowana wiedza nawet w trudnych sprawach z zakresu pożarnictwa niewątpliwie pozwala zbliżyć nas do prawdy obiektywnej. Zaprezentowany kasus uzmysławia sens budowania wersji zdarzenia z każdego pozyskanego materiału, który da podstawę do wyciągnięcia właściwych wniosków zamykających proces wykrywczy w danej sprawie.

Wyrażam serdeczne podziękowania Panu Kapitanowi inż. Andrzejowi Bąkowi, biegłemu sądowemu z zakresu BHP — ochrona przeciwpożarowa przy Sądzie Okręgowym w Gliwicach, za udostępnienie materiałów w celu ich wykorzystania w niniejszym opracowaniu.

⁵ I. Sołtyszewski, B. Młodziejowski, *Problematyka identyfikacji NN zwłok i szczątków ludzkich*, [w:] I. Sołtyszewski /red./, *Badania kryminalistyczne (wybrane aspekty)*, Olsztyn 2007, rozdz. II, s. 43-52.

⁶ Zarządzenie nr 1426 Komendanta Głównego Policji z dn. 23 grudnia 2004 r. w sprawie metodyki wykonywania czynności dochodzeniowo-śledczych przez służby policyjne wyznaczone do wykrywania przestępstw i ścigania ich sprawców (Dz. Urz. KGP z 2005 r., nr 1, poz. 1), rozdz.4, s. 26–31.

Literatura

1. Choroszewski Z., *Taktyka wykrywania sprawców pożarów*, Szczytno 2005, W.W..i.P. WSPol., s. 36;
2. Hołyst B., *Kryminalistyczna problematyka pożarów*, Warszawa 1962, Wyd. ZK KGP, s. 82;
3. Sawicki T., *Podpalenie za pomocą płynów łatwopalnych jako kryminalistyczna przyczyna pożarów*, Warszawa 2003, „Biuletyn informacyjny” nr 117, Wyd. CLK KGP, s. 57-83;
4. Sawicki T., *Badanie przyczyn pożarów*, Warszawa 2006, „Biuletyn Informacyjny” nr 121, Wyd. CLK KGP, s.92;
5. Soltyszewski I., Młodziejowski B., *Problematyka identyfikacji NN zwłok i szczątków ludzkich*, [w:] I. Soltyszewski /red./, *Badania kryminalistyczne (wybrane aspekty)*, Olsztyn 2007, rozdz. II, s. 43-52;
6. Zarządzenie nr 1426 Komendanta Głównego Policji z dn. 23 grudnia 2004 r. w sprawie metodyki wykonywania czynności dochodzeniowo-śledczych przez służby policyjne wyznaczone do wykrywania przestępstw i ścigania ich sprawców (Dz. Urz. KGP z 2005 r., nr 1, poz. 1), rozdz.4, s. 26–31.

Podinsp. dr inż. Renata Włodarczyk – adiunkt Zakładu Kryminalistyki Instytutu Badań nad Przestępczością Zorganizowaną i Terroryzmem WBW i A WSPol. Po ukończeniu studiów pracowała m.in. na stanowisku specjalisty Pracowni Serologicznej Zakładu Medycyny Sądowej Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie. Od 1992 r. podjęła współpracę z Centralnym Laboratorium Kryminalistycznym KGP w Warszawie. W 2001 r. otrzymuje stopień doktora nauk prawnych, po obronie pracy doktorskiej pt. „Kryminalistyczne badania uszkodzeń i zmian włosów ludzkich”. Od 2004 roku pracuje w Wyższej Szkole Policyjnej w Szczytnie. Bierze także czynny udział w różnego rodzaju formach kształcenia grup studenckich (prawa, bezpieczeństwa wewnętrznego, administracji), podyplomowych z uczelni krajowych i zagranicznych, prawników, przygotowani do wykonywania czynności procesowych przez ekspertów kryminalistycznych, funkcjonariuszy ruchu drogowego, służb różnych pionów Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i innych.

Recenzenci

dr inż. Barbara Ościłowska

dr inż. Norbert Tuśnio